

Magdalena Kowalska

POSTAWY PROEKOLOGICZNE I EKOLOGICZNEJ OBOJĘTNOŚCI MIESZKAŃCÓW MAŁOPOLSKIEJ WSI

PRO-ECOLOGICAL AND ECOLOGICAL INDIFFERENCE ATTITUDES OF INHABITANTS IN MALOPOLSKA VILLAGE

WSTĘP

Człowiek przez wiele tysięcy lat eksploatował zasoby przyrody, przekształcał różne elementy środowiska przyrodniczego w celu dostosowania ich do swoich potrzeb egzystencjalnych, które wciąż wzrastały. W efekcie tych sukcesywnych działań, doprowadził on do powstania różnorodnych zniszczeń. Na początku narastały one w bardzo powolnym tempie i dotyczyły tylko lokalnego ekosystemu, przekształcając krajobraz pod uprawę roślin, czy też pozyskiwania nowych terenów pod pastwiska. Jednak w bardzo krótkim czasie (jak na dzieje naszej planety) przez nieumiejętne gospodarowanie zasobami środowiska oraz wciąż rosnące potrzeby ludzkości, zagrożenia lokalne szybko przekształciły się w zagrożenia globalne¹.

Świadomość ekologiczna definiowana jest jako zespół różnych opinii, poglądów, postaw, wzorów zachowań oraz zgromadzonej wiedzy, które wzajemnie się przenikają i tworzą wspólną całość. Tylko odpowiedni poziom wiedzy kształtuje prawidłowe podejście do świata przyrody². Czynnikiem niezbędnym do osiągnięcia tego stanu jest powszechna edukacja ekologiczna. Pozwala ona

¹ L. Ryszkowski, *Ekologiczne zasady kształtowania i ochrony krajobrazu rolniczego*, [w:] *Ochrona środowiska rolniczego w świetle programów rolno-środowiskowych Unii Europejskiej*, red. S. Bałazy, A. Gmiąt, cz. II: Materiały szkoleniowe, Brzesko-Poznań-Turek 2007.

² B. Dobrzańska, G. Dobrzańska, D. Kielczowski, *Ochrona środowiska przyrodniczego*, Warszawa, 2009.

ukształtować proekologiczny system wartości oraz prowadzi do upowszechnienia się wrażliwości estetycznej na środowisko. Dopiero wykształcenie współodpowiedzialności za stan otaczającej przyrody pozwoli skutecznie walczyć z degradacją środowiska. Edukacja ekologiczna powinna mieć charakter całościowy i obejmować całe życie człowieka. Jednostką odpowiedzialną za jej szerzenie nie może być tylko szkoła ale również rodzina, znajomi, organizacje społeczne, jednostki administracji publicznej, kościół itp³.

Człowiek, mimo że jest tylko niewielką częścią przyrody może doprowadzić do nieodwracalnych szkód. Dlatego tak niezmiernie istotne jest kształtowanie i poznanie stanu wiedzy ludzi na temat skutków ich zachowania w stosunku do przyrody oraz systemu wartości i norm, które decydują o tych działaniach. Szczególnie dużego znaczenia nabiera to wśród mieszkańców wsi, którzy mają ogromny wpływ na środowisko naturalne.

W celu lepszego scharakteryzowania stanu świadomości ekologicznej polskiego społeczeństwa T. Burger wprowadził specjalne kategorie: postawa proekologiczna i obojętność ekologiczna. Postawę proekologiczną reprezentują osoby, które w sposób zdecydowany opowiadają się za ochroną środowiska, natomiast wśród osób wykazujących postawę ekologicznej obojętności wyróżnił:

- grupę sprzyjającą ochronie środowiska, jednak niedemonstrującą wyraźnie postawy proekologicznej;
- grupę ludzi obojętnych, nieinteresujących się tą problematyką i nieuznających aby zajmowanie się ochroną środowiska było konieczne;
- grupę osób dostrzegających problemy ekologii ale jednocześnie dających wyraz przekonaniu, że jeszcze nie czas zajmować się ich rozwiązywaniem;
- grupę świadomych przeciwników ochrony środowiska⁴.

Prezentowane opracowanie ma na celu rozróżnienie ww. postaw mieszkańców podkrakowskich gmin Zielonki i Wieliczka. Badania zostały przeprowadzone w 2011 roku wśród 150 dorosłych mieszkańców obu gmin. Narzędziem badawczym był kwestionariusz wywiadu mieszczący pytania z zakresu poziomu świadomości ekologicznej respondentów. Analizując odpowiedzi badanych osób podjęto próbę określenia postaw mieszkańców względem za-

³ K. Małachowski, *Gospodarka a środowisko i ekologia*, Warszawa 2007.

⁴ K. Górka, B. Poskrobko, W. Radecki, *Ochrona środowiska – problemy społeczne, ekologiczne i prawne*, Warszawa 2001.

gadnień o tematyce ekologicznej. Podsumowując wyniki badań określono, które zachowania mieszkańców badanych gmin można określić jako proekologiczne, a jakie są przejawem ekologicznej obojętności.

GŁÓWNE PROBLEMY EKOLOGICZNE PODKRAKOWSKICH GMIN ZIELONKI I WIELICZKA

Powiat krakowski, w tym gmina Zielonki, został objęty programem ochrony powietrza. Położenie znacznej części gminy w granicach parków krajobrazowych sprawia, że na tych terenach obowiązują dopuszczalne stężenia substancji zanieczyszczających powietrze o podwyższonym standardzie, tak samo jak dla obszarów specjalnie chronionych⁵.

Podkreślić należy, że stan rzek w obrębie gmin ulega powolnej ale sukcesywnej poprawie. Zakończona budowa oczyszczalni ścieków oraz uporządkowanie gospodarki wodnej przy Zakładach Mleczarskich w Skale, a także oczyszczalnia ścieków w Iwanowicach Dworskich to główne kierunki poprawy. Potwierdzeniem poprawy stanu rzek mogą być pojawiające się żeremia bobrów na Prądniku (m.in. na odcinku Doliny Korzkiewki), a także na Dłubni – na górnym przebiegu.

Podstawowym źródłem zmian w środowisku przyrodniczym gminy jest postępująca zabudowa, w szczególności zabudowa terenów przyległych do dróg, która prowadzi w konsekwencji do izolacji obszarów o wyjątkowych walorach krajobrazowych. Taka zabudowa prowadzi do niszczenia i zacieraania się różnorodności form morfologicznych. Drugą ważną przyczyną zmian w środowisku jest użytkowanie rolnicze gruntów na terenach o nachyleniu ponad dwunastu stopni, prowadząc do tego, że tereny ulegają erozji powierzchniowej i liniowej.

Zmiany w powietrzu atmosferycznym na terenie gminy wywołane są przede wszystkim przemysłem ale nie rodzimym tylko zewnętrznym. Zielonki znajdują się w zasięgu oddziaływania jednego z największych zakładów przemysłowych w Polsce – Huty im. T. Sędzimirza oraz w zasięgu zakładów przemysłowych Śląska. Tak naprawdę tylko one mogą w znaczący sposób wpływać na jakość powietrza, ponieważ w gminie nie ma obiektów przemysłowych, które powodowałyby znaczące pogorszenie jego stanu⁶.

⁵ Program Ochrony Środowiska Gminy Zielonki 2004–2014.

⁶ Tamże.

Największym problemem ekologicznym występującym na terenie gminy Wieliczka jest duże zanieczyszczenie powietrza atmosferycznego spowodowane bliskim sąsiedztwem aglomeracji krakowskiej, stosowaniem indywidualnego ogrzewania (węglowego) oraz nasilonym ruchem komunikacyjnym. Problem stanowią również ścieki pochodzące z obszarów wiejskich, odprowadzane w sposób niekontrolowany w postaci nieoczyszczonej⁷.

Niestety również kopalnia soli jest powodem degradacji środowiska. Stanowi ona źródło zakłócenia istniejącego przed jej powstaniem systemu krążenia i wymiany wód podziemnych. Eksploatacja złoża soli doprowadziła do częściowej likwidacji naturalnych wód poziomu trzeciorzędowego i powstanie w górotworze sztucznych kawern wypełnionych solanką oraz tworzenie sztucznych kontaktów hydrologicznych pomiędzy trzeciorzędowym i czwartorzędowym piętrzem wodonośnym. Wyrobiska w Kopalni Soli są pośrednią lub bezpośrednią przyczyną pojawiania się wycieków wody (solanki o różnym stopniu nasycenia) – na terenie kopalni istnieje kilka wycieków. Prowadzone geodezyjne obserwacje powierzchni terenu nad rejonem wycieków wskazują na deformacje powierzchni terenu o charakterze nieciągłym powstające pod wpływem odprowadzenia z górotworu znacznych ilości wody i materiału skalnego. Kopalni Soli Wieliczka doprowadziła do deformacji powierzchni terenu – na północ od szybów „Kinga” i „Daniłowicz” występuje strefa zagrożenia niecką zapadliskową⁸.

POSTAWY PROEKOLOGICZNE I EKOLOGICZNEJ OBOJĘTNOŚCI MIESZKAŃCÓW GMIN WIELICZKA I ZIELONKI – WYNIKI BADAŃ EMPIRYCZNYCH

1. ZAGROŻENIA ŚRODOWISKA ORAZ STOSUNEK DO PRZYRODY

Dynamiczny rozwój cywilizacji, a w szczególności szybki rozwój gospodarczy oraz postęp technologiczny przyczyniają się do degradacji środowiska przyrodniczego. Powody i skutki tych niezwykle fatalnych, zagrażających ziemskiej biosferze zjawisk mają wymiar ogólnoswiatowy, a zapobieganie im jest obowiązkiem całej ludzkości.

⁷ Program Ochrony Środowiska Miasta i Gminy Wieliczka 2009–2011.

⁸ www.kopalnia.pl.

Bywa, że chętnie ocenia się postępowanie innych, zaś trudniej jest się przyznać do własnych zachowań nieekologicznych. Wynika to często z faktu, że ludzie nie zdają sobie sprawy jak swoim codziennym działaniem przyczyniają się do degradacji środowiska.

O tym jak do tej kwestii podchodzą mieszkańcy badanych gmin można się przekonać analizując ich ocenę własnego postępowania oraz innych osób względem przyrody.

Zapytano respondentów o to czy mieszkańcy ich okolicy przyczyniają się do niszczenia przyrody oraz czy oni sami robią czasem coś co jej szkodzi. Jak można było się spodziewać duża grupa ankietowanych widzi negatywne postępowanie u innych, nie dostrzegając go u siebie. Nie jest to jednak normą, gdyż prawie 65% respondentów w obu gminach doskonale zdaje sobie sprawę, że szkodzi środowisku i potrafi się do tego przyznać. Znacznie częściej do działań nieekologicznych przyznają się mężczyźni, natomiast ponad 70% kobiet uważa, że ludzie w okolicy niszczą środowisko, jednak ich to nie dotyczy.

Respondenci wymieniali różne działania przeciw środowisku zaobserwowane u sąsiadów. Należały do nich głównie: wypalanie traw, wypuszczanie ścieków do rowów oraz nieszczelne szamba, składowanie eternitu w glebie, stosowanie oprysków chemicznych i nawozów sztucznych, a także jazda samochodem.

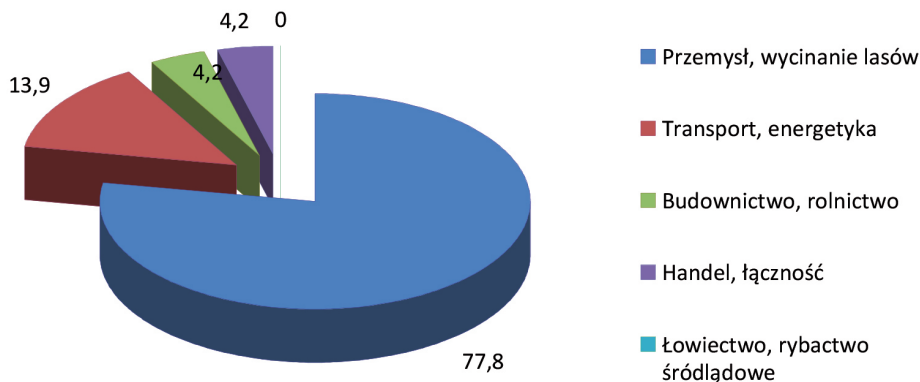
Wśród własnych działań negatywnie wpływających na środowisko, badane osoby głównie wskazywały na jazdę samochodem, palenie śmieci w piecach bądź przydomowych ogródkach, wycinanie drzew, niesegregowanie odpadów oraz nadmierne zużycie wody i energii elektrycznej.

Następna kwestia poruszona w trakcie badań dotyczyła bezpośredniej ingerencji człowieka w przyrodę – po pierwsze sprawa właściwego sposobu regulacji rzek i potoków. Za tym, aby koryto rzeki było puste, brzegi równe i umocnione kamieniem lub betonem oraz niezarośnięte krzakami opowiedziało się ok. 20% ankietowanych.

Odpowiedź bardziej ekologiczną, a więc żeby rzeka miała bardziej naturalny bieg, tworzyła zakola, a brzegi, jeśli trzeba były umocnione, wybrało ok. 70% respondentów.

W ramach tego bloku tematycznego poruszono również problem wpływu najbardziej szkodliwej, zdaniem respondentów, działalności człowieka na zmiany środowiskowe.

Wykres 1. Struktura respondentów według opinii na temat największego wpływu działalności gospodarczej człowieka o negatywnych skutkach na zmianę klimatu



Wybrano dwie formy działalności człowieka, a więc przemysł oraz prowadzenie wycinki lasów. Natomiast stosunkowo niewielki udział w procesie degradacji środowiska naturalnego ma zdaniem respondentów np. działalność rolnicza oraz budownictwo – jedynie ok. 4% badanych osób wskazało te formy działalności człowieka (wykres 1).

2. ROLNICTWO I ŻYWNOSĆ

Kwestia produkcji rolniczej i jej wpływu na stan środowiska naturalnego okazała się być dobrze znana respondentom. Wiedzieli oni doskonale, że wysokie dawki nawozów mineralnych negatywnie wpływają na smak żywności oraz jej przechowywanie ale przede wszystkim na zdrowie konsumentów. Mimo to zaledwie niespełna dwie trzecie rozmówców zadeklarowało częste lub sporadyczne stosowanie nawozów zielonych lub kompostu na swoich działkach lub w gospodarstwie, reszta zaś stosowała wyłącznie nawozy mineralne.

Respondenci wiedzieli również, że stosowanie (nawet prawidłowe) chemicznych środków ochrony roślin ma ujemny wpływ na żywność. W tym wypadku odpowiedzi były raczej zgodne: prawie 80% ankietowanych zdawało sobie sprawę z negatywnego wpływu chemicznych środków ochrony roślin na żywność. Jednocześnie grupa zwolenników takiej ochrony była dość znaczna

(20%), co i tak stanowi grupę o połowę mniej liczną niż w badaniach obejmujących wieś małopolską u schyłku XX wieku⁹. Taka zmiana świadczy wyraźnie o korzystnym przeobrażaniu się stosunku mieszkańców wsi do środowiska naturalnego.

Bardzo istotnym problemem występującym na wsi jest wypalanie ściernisk i suchych traw. Proceder ten co roku przyczynia się do wielu pożarów oraz śmierci zwierząt dziko żyjących. Osoby posiadające ziemię były priorytetową grupą pod względem poznania opinii dotyczących tego problemu. I tak: tylko 43% respondentów posiadających gospodarstwo lub działkę deklaroowało, że nigdy nie postępowoło w ten sposób, a w przypadku ponad 30% gospodarstw domowych taki proceder częściej bądź rzadziej ale jednak ma miejsce.

Najczęstsze argumenty za wypalaniem traw przytaczane przez zwolenników tego procederu, to oczyszczanie pola z suchej trawy, lepszy rozwój roślin, zabijanie szkodników oraz nawożenie gleby. Wśród przeciwników przeważa przekonanie o niebezpieczeństwie pożarowym. Inne argumenty, to zabijanie roślin i zwierząt, zanieczyszczanie powietrza toksynami, wyjaławianie gleby, niszczenie próchnicy, szkodzenie zdrowiu przez wdychanie dymu i szkodliwych substancji w nim zawartych.

Problematykę produkcji zdrowej żywności oraz warunków, jakie powinno spełniać gospodarstwo rolne, aby można było je uznać za ekologiczne, ankietowani uznali za bardzo istotne. Definiowali oni zdrową żywność jako tę, którą produkuje się bez „chemii”, „bez sztucznych nawozów”, „bez użycia konserwantów”. Podobnie określili oni warunki jakie powinno spełniać gospodarstwo rolne, aby można je było uznać za ekologiczne – prawie całkowicie pokrywały się z definicjami zdrowej żywności. Dodatkowo respondenci wspominali o niestosowaniu w gospodarstwie pestycydów, czy też o samowystarczalności takiego gospodarstwa pod względem produkcji roślinnej i zwierzęcej. Trzeba zaznaczyć, że w największym stopniu osoby, które wycofywały się z definiowania ww. zagadnień pochodziły z grupy o najniższym poziomie wykształcenia.

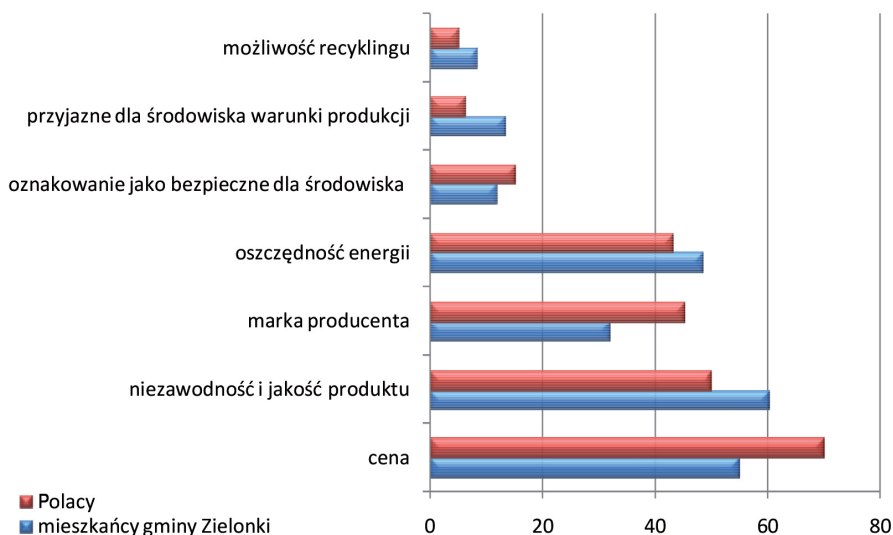
W dalszej części badań respondenci, którzy zostali poproszeni o podanie głównych motywów, jakimi kierują się podczas kupowania żywności, wskazywali przede wszystkim na jakość produktu oraz cenę. Duży wpływ na to, co respondenci kupują ma również skład produktu. Okazało się, że najistotniejsze motywy z punktu widzenia ochrony środowiska, wpływają w niewielkim stopniu na postawę konsumentów – żaden ankietowany nie wskazał na oddziały-

⁹ L. Kocik, *Między przyrodą, zagrodą i społeczeństwem*, Kraków 2000.

wanie opakowania na środowisko, a marginalnie zwracano uwagę na sposób wytwarzania produktów w zgodzie z przyrodą czy też na to aby żywność nie zawierała organizmów modyfikowanych genetycznie.

W przypadku zaś motywów kierujących respondentami przy zakupie artykułów przemysłowych typu RTV, AGD, mającymi największy wpływ na podejmowanie decyzji, były niezawodność i jakość produktu oraz cena. Ważna okazała się również opinia innych konsumentów na temat danego sprzętu. Pod względem ochrony środowiska najistotniejszym motywem dla konsumentów była oszczędność energii. Oznakowanie, jako bezpieczny dla środowiska było ważne dla ok. 10% ankietowanych, podobnie zresztą jak „przyjazne dla środowiska warunki produkcji”. Tylko dla ok. 8% ankietowanych, możliwość recyklingu stanowiła ważny powód, dla którego wybrałby ten właśnie artykuł.

Wykres 2. Struktura społeczeństwa polskiego oraz mieszkańców gminy Zielonki, według motywów skłaniających ich do zakupu artykułów przemysłowych (RTV, AGD)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Raportu badań nad stanem świadomości ekologicznej Polaków z 2008 r., przeprowadzonego przez Instytut na rzecz Ekorozwoju.

Najczęściej wymienianym motywem o znaczeniu proekologicznym był ten, który dotyczył oszczędności energii. Trzeba jednak zaznaczyć, że w przy-

padku produktów typu RTV i AGD, miał on bardziej charakter ekonomiczny niż ekologiczny, dlatego też nie można się nim w zbyt dużej mierze sugerować podczas określania postaw respondentów wobec ochrony środowiska.

Kolejne zagadnienie poruszone w trakcie badań obejmowało problem sposobu odżywiania się współczesnego człowieka. Zapytano respondentów czy zgadzają się z tym, że obecnie ludzie niewłaściwie się odżywiają i przez to są mniej zdrowi (prawie 90% zgadza się z tym twierdzeniem). Najczęściej wskazywanymi niewłaściwymi metodami odżywiania się były: zbyt duża ilość tłuszczu, zbyt mało owoców i warzyw w diecie, posiłki typu fast-food, zbyt dużo przetworzonej i konserwowanej żywności, nieregularne spożywanie posiłków, a także zbyt dużo słodczy.

3. GOSPODARSTWO DOMOWE A ŚRODOWISKO

Ludność mieszkająca na wsi jest w dużym stopniu uzależniona od przyrody, jednocześnie mając ogromny wpływ na stan środowiska w bezpośrednim sąsiedztwie, a przez to pośrednio na całe środowisko naturalne. Z tego właśnie powodu zapytano respondentów czy w ciągu ostatniego roku starali się zrobić coś by pomóc chronić przyrodę. Najczęściej deklarowanym działaniem chroniącym środowisko było ograniczanie zużycia energii (znacznie częściej było ono podejmowane przez mężczyzn, ponadto niemal co trzeci mężczyzna segregował odpadki domowe). Kobiety natomiast częściej ograniczały kupowanie produktów szkodliwych dla środowiska oraz zbierały śmieci na łące lub w lesie. Natomiast prawie 8% respondentów nie zrobiło nic z powyższych działań by ograniczyć degradację środowiska.

Respondenci niemal w 90% wskazań unikali kupowania produktów w jednorazowych opakowaniach, przy czym systematycznie robiło to 13% badanych, a sporadycznie prawie 77% osób. Żadnych działań w tym kierunku nie podejmowało 10% ankietowanych – głównie były to osoby najstarsze o najniższym poziomie wykształcenia. Taki wynik najstarszej grupy wiek może wynikać z faktu, iż osoby te są już przyzwyczajone do „tradycyjnych” produktów jednorazowych, a przez to do takiego właśnie modelu konsumpcji. Jednak stosunkowo od niedawna propagowany jest styl konsumpcji opierający się na bardziej przemyślanych zakupach, efektem, czego jest coraz większa liczba produktów na rynku nadających się do ponownego użycia.

Mieszkańcom obu badanych gmin zadano także trzy bardziej szczegółowe pytania, które charakteryzowały precyzyjniej codzienne działania rozmówców

mające na celu ochronę środowiska. W pierwszym zapytano czy wychodząc z domu wyłączają urządzenia elektryczne z sieci. Okazało się, że „zawsze” robi to 25% respondentów, „czasami” 44%, reszta „nigdy” (co ciekawe, to kobiety częściej deklarowały oszczędzanie energii).

Drugie pytanie dotyczyło oszczędzania wody i zakręcania jej np. podczas mycia zębów. Co druga osoba deklarowała, że zakręca ją „zawsze”, 38% robi to „czasami”, a nieco ponad 10% „nigdy”. Podobnie jak w poprzednim pytaniu to kobiety wykazały się większą dbałością o oszczędzanie wody.

Na koniec zapytano respondentów czy korzystają z publicznych środków transportu lub roweru gdy do pokonania jest krótki dystans. Prawie połowa wybiera publiczne środki transportu lub rower omijając w ten sposób korki, chroniąc środowisko i jednocześnie dbając o własne zdrowie. Pozostali (w porównywalnie licznych grupach) albo nie korzystają z tego typu środków transportu tłumacząc, że są one dla nich niepraktyczne, albo wybierają wyłącznie samochód, głównie kierując się własną wygodą.

Jak widać deklarowany, pozytywny stosunek do przyrody nie znajduje pełnego pokrycia w konkretnych wyborach zachowań i działań. W sytuacji gdy trzeba zrezygnować z dóbr cywilizacji w celu ochrony przyrody, wartości ekologiczne często przegrywają¹⁰.

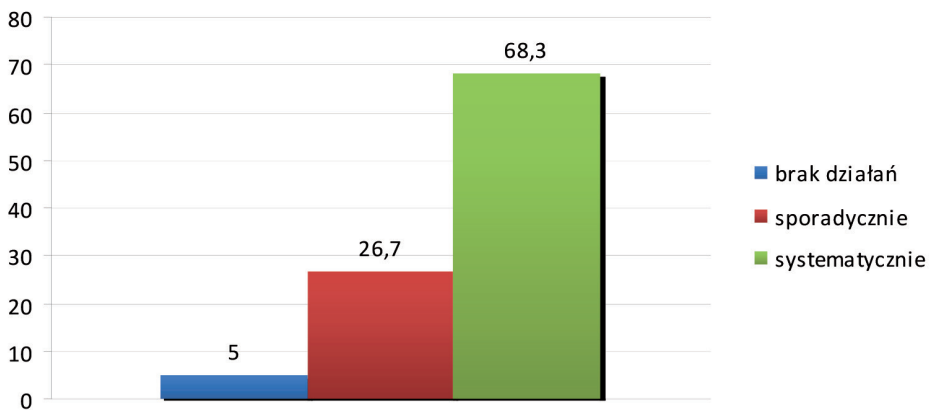
Z przeprowadzonych badań wynika, że większość gospodarstw domowych w obu gminach podłączonych jest do kanalizacji, a pozostałe gospodarstwa posiadają szamba. Mimo iż wszyscy respondenci deklarowali, że wiedzą jak przesiąkanie ścieków do gleby może być szkodliwe, to zapytani o to gdzie ich sąsiedzi odprowadzają ścieki wskazywali różne miejsca. Generalnie odpowiedzi pokazały, że proceder wypuszczania ścieków do rowu czy strumyka jest na wsi dość powszechny – aż 30% respondentów wskazało tę właśnie odpowiedź.

Kolejnym problemem jest usuwanie odpadów stałych. W obu badanych gminach prowadzona jest selektywna zbiórka odpadów komunalnych, w ramach której odpowiednie służby odbierają posegregowane odpady z posesji mieszkańców. Gminy prowadzą także selektywną zbiórkę odpadów zapewniając odpowiednie pojemniki na śmieci w wybranych sołectwach i jak już wspomniano prowadzą tzw. „zbiórka u źródła”. Dzięki tym działaniom ponad 68% ankietowanych systematycznie segreguje śmieci, sporadycznie robi to ok. 27%

¹⁰ M. Jaworska, L. Luty, *Świadomość ekologiczna społeczeństwa w świetle badań ankietowych*, „Roczniki Naukowe Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu” 2007, t. 9, nr 2.

ankietowanych, a do braku działań w tej sferze przyznaje się 5% respondentów (wykres 3). Zależy to wyraźnie od wieku. I tak: najczęściej wskazań (ok. 87%) na systematyczną segregację śmieci pochodzi z grupy wieku 30–49 lat; mniej systematycznie (64%) segregują najmłodszy ankietowani, natomiast najrzadziej (60%) ze wszystkich grup, segregacji dokonują najstarsi respondenci.

Wykres 3. Struktura respondentów segregujących odpady komunalne



Ankietowani mieli możliwość uzasadnić dlaczego nie segregują śmieci. Zdecydowana większość osób za główną przyczynę niesegregowania odpadów podawała brak przekonania, że są one faktycznie ponownie odzyskiwane. Taką odpowiedź można by uznać w pewnym sensie za pozytywną gdyż może ona sugerować, że brak działań w tym zakresie nie wynika np. z lenistwa, a raczej z braku świadomości bądź wiedzy jakie działania podejmuje odpowiednia służba w celu wtórnego odzyskiwania odpadów. Takie pojmowanie tego problemu prowadzące do udowodnienia mieszkańcom, że segregowane przez nich odpady nie trafiają na wspólne wysypisko ale są ponownie odzyskiwane, prawdopodobnie znacząco zwiększyłoby ilość segregowanych odpadów. Powodem, który został wskazany przez ponad jedną piątą jako utrudniający segregację było „usunięcie odpowiednich pojemników na śmieci” – co raczej nie do końca jest prawdą gdyż firmy odbierające odpady za darmo udostępniają różnokolorowe worki na poszczególne śmieci, które są następnie odbierane bez dodatkowych opłat.

Problem pozbywania się śmieci w sposób najbardziej niedopuszczalny (dzikie wysypiska śmieci) mamy możliwość obserwować wszyscy. A tymczasem nikt spośród badanych nie przyznał się do wyrzucania śmieci w zarośla czy wywożenia ich do lasu. Sytuacja uległa zmianie gdy pytaniem objęto ludzi z okolicy – okazało się, że jednak zdaniem respondentów zjawisko to ma miejsce, z czego ponad 7% badanych uważało, że „bardzo często”, ok. 40%, że „dość często”, 32% „raczej rzadko”, a 19% „bardzo rzadko”.

Niemal wszyscy respondenci uznali, że pozbywanie się śmieci w taki sposób jest bardzo niewłaściwe, szkodliwe i szpeci krajobraz, jednak znalazło się kilka osób, które mimo iż wiedziały, że jest to nie właściwe zachowanie, rozumiały takie postępowanie.

Dominująca większość przeciwników dzikich wysypisk śmieci była przekonana o potrzebie podjęcia walki z tym zjawiskiem. Widzieli oni rozwiązanie tego problemu poprzez np. dotkliwe karanie pieniężne dla osób, które tak postępują, niższe opłaty za wywóz śmieci, monitoring zaśmiecanych miejsc oraz uświadamianie o szkodliwości tego procederu przez różnorodne formy przekazu.

PODSUMOWANIE

Świadomość mieszkańców współczesnej wsi w kwestiach dotyczących środowiska naturalnego stanowi zespół opinii, przekonań, które nierzadko są ze sobą sprzeczne. Posiadana wiedza jest często niekompletna i przypadkowa. Przeprowadzone badania pokazują, że mieszkańcy podkrakowskich gmin posiadają stosunkowo wysoki poziom świadomości ekologicznej. Przeważa więc postawa proekologiczna, choć wydaje się, że jest ona bardziej deklarowana niż realizowana (co w zasadzie nie powinno dziwić gdyż prezentowane wyniki badań w zasadzie potwierdzają dotychczasową wiedzę na ten temat).

Za największy problem ekologiczny uznano brak świadomości ludzi na tematy ekologiczne, choć zdecydowana większość respondentów deklaruje zainteresowanie jej ochroną. Pociuszający jest fakt, że spora część respondentów zdaje sobie sprawę, że swoim codziennym działaniem wpływa na stan środowiska. Większość obarcza odpowiedzialnością za stan przyrody w swojej okolicy jej mieszkańców i znacznie surowiej ocenia postępowanie np. sąsiadów niż własne.

Największym zagrożeniem dla środowiska i zdrowia konsumentów żywności wynikającym z rolnictwa konwencjonalnego jest jego nadmierna chemiza-

cja. Z badań wynika, że większość respondentów zdaje sobie sprawę z ubocznych, negatywnych skutków rolnictwa, zwłaszcza niepożądanego wpływu chemii na jakość żywności. Pomimo tego, że większość pytanych opowiada się za ograniczeniem środków chemicznych, to tylko co druga osoba spotkała się z objaśnieniem jak chronić rośliny bez jej użycia.

Kolejnym ogromnym problemem występującym na wsi jest wiosenne wypalanie traw. Mimo powszechnej dezaprobaty dla tego proceduru, a także znajomości jego negatywnych skutków, wielu respondentów przyznało się do wypalania traw, a spora część robi to regularnie co roku. Niestety nadal bardzo częstymi argumentami przemawiającymi za wypalaniem traw wśród jego zwolenników jest oczyszczanie pola z suchej trawy, lepszy rozwój traw, zabijanie szkodników oraz nawożenie gleby.

Liczna grupa respondentów deklaruje ograniczenie zużycia wody i energii elektrycznej w swoim gospodarstwie domowym, choć w większości przypadków wynika to z chęci zmniejszenia płaconych rachunków, a nie dbałości o środowisko.

Ludzie częściej deklarują dużą troskę o przyrodę w kwestiach, które bezpośrednio nie wpływają na ich codzienne życie. Jeśli sprawa dotyczy np. zastąpienia samochodu publicznymi środkami transportu czy zabranie torby wielokrotnego użytku do sklepu, wówczas większość stawia na wygodę.

Częstym procederem jest wciąż wywóz odpadów na dzikie wysypiska oraz opróżnianie szamb do rowów czy strumyków. Duża grupa respondentów nie segreguje odpadów tylko dlatego, iż nie wierzy w to, że są one ponownie odzyskiwane. Udowodnienie mieszkańcom, że śmieci nie trafiają na wspólne wysypisko może sprawić, że ilość segregowanych odpadów zdecydowanie wzrośnie.

Podsumowując można stwierdzić, że mieszkańcy podkrakowskich Zielonek i Wieliczki raczej nie reprezentują postawy typowo proekologicznej, szczególnie gdy mowa nie o deklaracjach, a o faktycznych działaniach realizowanych. W tym przypadku możemy raczej mówić o występowaniu postaw ekologicznej obojętności (wg kategorii T. Burgera). Wydaje się jednak, że stosunek badanych osób do kwestii ochrony środowiska naturalnego pozwala ich głównie zaszeregować do grupy I (grupa sprzyjająca ochronie środowiska, jednak niedemonstrująca wyraźnie postawy proekologicznej) oraz II (grupa ludzi obojętnych, nieinteresujących się tą problematyką i nieuznających aby zajmowanie się ochroną środowiska było konieczne). W trakcie badań raczej

nie stwierdzono postaw, które pomogłyby zdefiniować respondentów jako osoby dostrzegające problemy ekologii ale jednocześnie dające wyraz przekonaniu, że jeszcze nie czas zajmować się ich rozwiązywaniem czy też będące świadomymi przeciwnikami ochrony środowiska (czyli kwalifikujących się do grupy III i IV).

SUMMARY

The aim of researches was the recognition of attitudes in the face problems of the environmental protection of inhabitants of two communes near Kraków: Wieliczka and Zielonki. This to make one used with special categories: the ecological attitude and the ecological indifference with introduced by T. Burger. Presented elaboration targets the distinction of attitudes of inhabitants in Zielonki and Wieliczka communes.. Researches were carried out in 2010 among adult of 150 inhabitants of both communes.

The relation of respondents to the environment protection is more declared than realized. It seems that findings permit them to classify to the group I (favoring to the environmental protection, however not demonstrating clearly the ecological attitude) and II (the group of indifferent people, not concerned this with the problems and not recognizing so that the management an environmental protection be necessary). In progress of research rather one did not ascertain the attitude which would help to define respondents as persons perceiving problems of the ecology but simultaneously expressing to the conviction that not yet the time to deal with their resolution or else being with conscious opponents of the environmental protection (that is being qualified to the group II and IV).